

Sygn. akt I ACa 988/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 lipca 2012 r., sygn. akt I C 335/09,

- 1) z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że powództwo oddala;
- 2) oddala apelację powoda w części dotyczącej orzeczenia o zadośćuczynieniu;
- 3) z apelacji obu stron uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2. i w punkcie 3., o ile dotyczy on żądania zasądzenia renty, w punktach 4. 5. oraz 6. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 988/12

UZASADNIENIE

Powód R. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.: kwoty 300 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu z tytułu zadośćuczynienia, renty na zwiększone potrzeby w kwocie 2 000 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 października

2009 r. i na przyszłość oraz kosztów postępowania.

Powód podał, iż w dniu 27 stycznia 1979 r. w B., doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był R. W., kierujący samochodem marki (...) o numerach rejestracyjnych (...). Sprawca nie zachował bezpiecznej odległości i szybkości w czasie mijania się z samochodem powoda w następstwie czego uderzył przyczepą swojego samochodu w kabinę (...) R. S. (2), za co został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 16 października 1979 r., sygn. akt IV K 313/79. W wyniku tego zdarzenia powód doznał następujących obrażeń: złamania kości udowej prawej, złamania kości przedramienia prawego, zwichnięcia w stawie biodrowym lewym z oderwaniem części panewki, złamania rzepki kolana lewego, uszkodzenia więzadeł obocznych i krzyżowych stawu kolanowego lewego, otwartego złamania kości podudzia lewego z ubytkiem kości piszczelowej, złamania kostki przyśrodkowej podudzia lewego z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo – strzałkowego, porażenia nerwu strzałkowego lewego oraz rany nosa i powieki oka prawego.

Wskazał również powód, że zgodnie z postanowieniami ugody pozwany zapłacił mu kwotę 17 000 zł w zamian za co powód zrzekł się wszelkich roszczeń głównych i ubocznych, jakie powstały i mogą powstać w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 1979 r. w stosunku do pozwanego. Oświadczenie woli złożył on jednak w wyniku podstępnie wywołanego błędu przez pozwaną, dlatego uchyła się od skutków złożonego przez niego pod wpływem błędu oświadczenia woli z dnia 8 kwietnia 2008 roku- zawartej ugody, gdyby znana była powodowi wysokość roszczenia jakie w rzeczywistości miał szansę uzyskać, nie podpisałby tej ugody.

Pozwany (...) S.A w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwany podał, iż wypłacił powodowi dnia 16 grudnia 1981 roku stosowne zadośćuczynienie. Nadto podniósł on zarzut przedawnienia roszczenia. Stwierdził, iż w dacie amputacji nogi roszczenie powoda zgodnie z art. 442 k.c. zmienionym dopiero w dniu 10 sierpnia 2007 r. było już przedawnione, podlega ono zatem przepisom dawnego art. 442 k.c. Pozwany zaprzeczył też by ugoda z dnia 8 kwietnia 2008 r. została zawarta na skutek podstępny i błędu powoda. Stwierdził, że powód miał nieograniczony czas do zapoznania się z umową i skonsultowania jej treści natomiast wydatki przedstawione przez powoda, sięgające kwoty 1 000 zł nie są potwierdzone żadnym dokumentem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2010 r., oraz comiesięczną rentę w wysokości 1 000 zł od dnia 18 stycznia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami razie opóźnienia w zapłacie, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego, orzekł o kosztach sądowych i nie obciążył powoda kosztami procesu w części oddalającej powództwo.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach:

W dniu 27 stycznia 1979 r. w B., gminie M., miał miejsce wypadek drogowy; kierujący pojazdem marki (...) nr rej. (...) R. W. nie zachował bezpiecznej szybkości i odległości w czasie mijania się z samochodem marki (...) nr rej. (...) prowadzonym przez powoda R. S. (1) i uderzył przyczepą swojego samochodu o kabinę (...), w wyniku czego powód doznał złamania obu nóg i prawej ręki oraz licznych innych obrażeń, które spowodowały jego kalectwo. Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 października 1979 r., w sprawie o sygn. akt IV K 313/79, R. W. został uznany za winnego spowodowania tego wypadku.

Wskutek wypadku powód doznał urazu wielomiejscowego, w tym otwartego zmiążdzeniowego złamania obydwu kości podudzia a po zdarzeniu przebywał w kilku placówkach medycznych gdzie przeszedł liczne operacje. Około roku 1990 nastąpiła znaczna poprawa zdrowia powoda, która utrzymywała się około 5 lat. Od czerwca 2008 r. nastąpiło pogorszenie stanu miejscowego w związku z czym powód został przyjęty do Szpitala w P.. W dniu 3 grudnia 2008 r. dokonano radykalnej resekcji tkanek miękkich patologicznie zmienionych oraz stawu rzekomego zakażonego lewej piszczeli, a w dniu 1 kwietnia 2009 r. przeprowadzono u powoda amputację lewego podudzia na poziomie selektywnym. Powód cały czas leczył się również w poradniach: (...), (...), (...), (...) oraz (...), ponadto podejmował leczenie sanatoryjne jak również wyjeżdżał na turnusy rehabilitacyjne. Dnia 17 października 2007 r. (...) Zespół ds. (...) orzekł o znacznym stopniu niepełnosprawności powoda oraz zakwalifikował go jako osobę niezdolną do

pracy, stwierdzono również, że wymaga on stałej opieki oraz zaopatrzenia w sprzęty ułatwiające mu samodzielną egzystencję. Koszt protezy modularnej podudzia jaki poniósł powód wyniósł 7 700 zł. Pozostałe wydatki poniesione na specjalistyczny sprzęt to: kwota 2 190 zł, za którą powód nabył materac gryczany oraz zestaw naczyń z książką, kwota 2 750 zł wydana na podnośnik kąpielowy z dyskiem obrotowym, kwota 1 750 zł za którą powód wyjechał na turnus rehabilitacyjny i kwota 510,30 zł za usługę sanatoryjną. Prócz powyższych wydatków powód ponosi również dodatkowe koszty na specjalne wyżywienie w kwocie 1 000 zł oraz 500 zł na maści i płyny do kąpeli. Płaci również 600 zł sąsiadowi za pomoc w życiu codziennym. Powód jeździ też do R. na kontrolę protezy, co kosztuje go również najmniej 400 zł.

Amputacja podudzia lewego pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Utrata kończyny w obrębie podudzia stanowi 50% stałego uszczerbku na zdrowiu, zaopatrzenie w protezę ostateczną podudzia zakończyło leczenie, powód jednak skarży się na okresowe bóle kikutu. Powód nie musi się leczyć gdyż nie ma powikłań, potrzebna jest mu jednak pomoc w takich czynnościach codziennych, jak korzystanie z kąpeli w wannie czy też robienie zakupów. W ocenie biegłego A. C. koszty środków farmakologicznych zalecanych przez lekarzy leczących wynoszą 60 zł miesięcznie (D.).

Amputacja lewego podudzia przeprowadzona w 2009 r. nie spowodowała następstw neurologicznych. Po zabiegu powód nie wymagał leków neurologicznych ani opieki neurologicznej. Powód cierpi na zawroty głowy oraz zaburzenia snu, których jednakowoż nie można wiązać z przebytą operacją z roku 2009. Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry a naczyniowy stabilny i poprawił się. Wymagane jest w wypadku powoda stosowanie leków na leczenie miażdżycy zarostowej tętnic kończyn dolnych, choroby niedokrwiennej serca i nadciśnienia tętniczego oraz leków przeciwbólowych. Wymagana jest dieta wysokobiałkowa, która wymaga dodatkowych nakładów finansowych. Obecnie brak jest bezwzględnych wskazań do rehabilitacji powoda, może ona jednak odbywać się w ramach Poradni lub Oddziału Dziennego bądź stacjonarnie w Oddziale (...) w ramach bezpłatnej służby zdrowia. Powód jest samodzielny i wymaga tylko niewielkiej pomocy związanej z zakupami i kąpielą.

Powód pobierał rentę z tytułu utraconych dochodów i zwiększonych potrzeb od (...) S.A w związku z wypadkiem komunikacyjny z dnia 27 stycznia 1979 r. Jego świadczenie nie przekraczało kwoty 2000 zł na rok dlatego została do niego wysłana propozycja wypłaty jednorazowego świadczenia- w tamtym czasie była prowadzona zbiorowa kapitalizacja wszystkich podobnych świadczeń. R. S. (1) odesłał tą ugodę podpisaną i na tej podstawie zostało mu wypłacone 17 000 zł. Renta powoda wynosiła 150 zł miesięcznie dlatego została pomnożona przez 12 a następnie przez 9,5 roku, co dało kwotę 17 000 zł. W ugodzie strony zgodnie oświadczyły, że rozliczenie wynikające z niej wyczerpuje wszelkie roszczenia główne i uboczne jakie powstały i mogą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem komunikacyjnym powoda, ponadto rentobiorca oświadczył, iż zrzeka się wszelkich roszczeń zarówno w stosunku do (...) S.A., jak i ubezpieczonego odpowiedzialnego cywilnie za szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie woli złożone przez powoda w przedmiocie zawarcia ugody należy uznać za nieważne bowiem powód w pozwie oświadczył, że uchyła się od skutków złożonego przez niego pod wpływem błędu oświadczenia woli z dnia 8 kwietnia 2008 roku- zawartej ugody. Według Sądu Okręgowego gdyby znana była powodowi wysokość roszczenia jakie w rzeczywistości miał szansę uzyskać, nie podpisałby tej ugody. Istotny wpływ na złożenie powyższego oświadczenia woli przez powoda miała jego sytuacja związana z wypadkiem, w jakiej ówczesnie się znajdował (pilna potrzeba środków pieniężnych na dalsze leczenie i rehabilitację), a którą to pozwany wykorzystał. Wiedzę o błędzie powód uzyskał po ustanowieniu w sprawie pełnomocnika, tj. 3 sierpnia 2009 r., a zatem zachowany został roczny termin prekluzyjny z art.88 k.c. W związku z powyższym ugoda z dnia 8 kwietnia 2008 roku jest nie ważna i nie wywołuje skutków prawnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego wypłacona powodowi przez pozwaną suma 17 000 zł tytułem ugody z dnia 8 kwietnia 2008 roku nie jest wystarczająca. Powód zgodził się na warunki proponowane przez (...) S.A. gdyż wymagała tego jego ciężka sytuacja życiowa, jest on osobą nie zdolną do pracy, wymaga stałej pomocy oraz zaopatrzenia go w sprzęty ułatwiające samodzielną egzystencję.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia jaki podniosła pozwana, Sąd Okręgowy na podstawie art. 5 k.c. przyjął, iż zarzut ten niezgodny jest w przypadku tej sprawy z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego 80 000 zł jest kwotą, która stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną, uwzględnia krzywdę R. S. (1) i nie jest wartością nadmierną i dotyczy ona zadośćuczynienia związanego z nową krzywdą jaka pojawiła się u powoda w związku z amputacją kończyny. Zdaniem tegoż Sądu skoro powód wymaga rehabilitacji, pozostaje pod kontrolą lekarską, koniecznym jest dla niego zakup leków, stosowanie specjalnej diety, stosowna dla niego renta to 1 000 zł miesięcznie. Jako podstawę prawną orzeczenia wymienił Sąd Okręgowy art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c.

Od wyroku tego apelacje wniosły obie strony.

Powód we wniesionej przez niego apelacji zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił

- naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest odpowiednią do doznanej krzywdy oraz art. 444 § 2 k.c. polegające na uznaniu, że renta z tytułu zwiększonych potrzeb w zasądzonej wysokości jest odpowiednia w sytuacji, gdy taka renta nie spełnia charakteru kompensacyjnego

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów poprzez uwzględnienie wypłaconego na podstawie ugody zadośćuczynienia.

Powołując się na te zarzuty wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz w miejsce zasądzonej kwoty 80 000 zł kwoty 300 000 zł oraz w miejsce renty po 1 000 zł renty po 2 000 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi a nadto kosztów procesu za obie instancje.

W motywach apelacji wywodził skarżący, że zasądzone zadośćuczynienie nie jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zwracał też uwagę, że nieprawidłowo powiązał Sąd Okręgowy wynikającą z ugody kwotę 17 000 zł z zadośćuczynieniem. Wskazywał, że wysokość zasądzonej renty nie odpowiada funkcji, jaką winna ona spełniać.

Pozwany zaskarżył wyrok częściowo; w punkcie 1 zasądzającym na rzecz powoda kwotę 80 000 zł z odsetkami, w zakresie zasądzonej renty wskazanej w punkcie 2 wyroku oraz w punktach 4 i 6 w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu lub o stosowną zmianę orzeczenia o kosztach zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia na podstawie art. 100 k.c., a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego a to art. 5 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia na podstawie art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania szkody stanowi nadużycie prawa, w sytuacji gdy powód nie wykazał, że pozwany powołując się na przedawnienie naruszył jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego, czy też w jakikolwiek sposób ograniczał powoda w dochodzeniu jego praw

- naruszenie art. 84 k.c. w związku z art. 88 k.c. przez ich błędną wykładnię i zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że pozwany wykorzystał trudną sytuację materialną powoda, składając mu propozycję zawarcia ugody w sprawie renty skapitalizowanej oraz, iż powód zachował termin prekluzyjny z art. 88 k.c.

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zasądzona kwota oraz wypłacone na etapie likwidacji szkody odszkodowanie spełniają przesłankę „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia”

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu jakie okoliczności Sąd uznał za nadużycie prawa ze strony pozwanego, które mogłyby być ocenione jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 5 k.c.

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie pomimo opinii biegłych, że powód potrzebuje pomocy osób trzecich oraz wymaga rehabilitacji i zasądzenie renty w dowolnej wysokości 1 000 zł

- naruszenie art. 100 k.c. i art. 102 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie bez prawidłowego ich rozdzielenia.

W motywach apelacji podnosił skarżący, że norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, pozwany zaś nie wykazał ani jednej przyjętej w społeczeństwie zasady współzycia społecznego, jaka w aspekcie okoliczności faktycznych sprawy została naruszona. Podkreślił apelujący, że od dnia zdarzenia wywołującego szkodę upłynęło wiele lat (33) a uznanie zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego może nastąpić tylko wyjątkowo gdy przekroczenie terminu jest niewielkie, co nie zachodzi w tej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje doprowadziły do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego wyroku, który ostać się nie mógł.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do apelacji pozwanego i tym samym do kwestii przedawnienia zgłoszonego po jego upływie roszczenia powoda w przedmiocie zadośćuczynienia. Stwierdzić przy tym trzeba, że w pełni uzasadniona jest apelacja pozwanego, o ile domaga się on korekty wyroku przez oddalenie powództwa w tym zakresie bowiem błędnie uznał Sąd Okręgowy, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Rację nadto ma skarżący, zwracając uwagę, iż Sąd Okręgowy nie wskazał nawet tego jakie zasady współzycia społecznego zostały przez pozwanego naruszone i nie określił żadnych konkretnych okoliczności z jakimi wiąże zastosowanie art. 5 k.c. Sam fakt, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu jest oczywisty skoro zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce 34 lata temu a pozew został wniesiony ponad 30 lat po jego zaistnieniu i jednocześnie ponad 20 lat po upływie terminu dziesięcioletniego z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Przepis ten uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 538) zgodnie z art. 2 teźże ustawy znajduje zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, to jest przed dniem 10 sierpnia 2007 r., według przepisów dotychczasowych w tym dniu już przedawnionych, czyli znajduje zastosowanie do roszczenia powoda, które przedawniło się w styczniu 1989 r. W świetle wymienionego przepisu za uzasadniony uznać więc należało podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia i w konsekwencji powództwo o zadośćuczynienie należało oddalić. Zauważyć trzeba, że zebrany materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że zachodzą w tej sprawie jakiegokolwiek okoliczności, z uwagi na które uwzględnienie zarzutu przedawnienia pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Opóźnienie powoda w dochodzeniu roszczenia jest tak znaczne (ponad 20 lat), że już sam jego rozmiar wyklucza zastosowanie art. 5 k.c. Takie opóźnienie nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, w szczególności nie mogło nim być zachowanie pozwanego jako wierzyciela. Podkreślenia wymaga, że bezpośrednio po wypadku pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, którego wysokości powód nie kwestionował, regularnie przez wiele lat do czasu zawarcia ugody wypłacał też pozwany powodowi rentę, której wysokość była modyfikowana. Nie może więc postawa pozwanego być oceniona w sposób negatywny, w szczególności w aspekcie nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c. Sam fakt, że w przypadku powoda wystąpił późny skutek wypadku komunikacyjnego w postaci amputacji kończyny w 2009 r. nie daje, w okolicznościach tej sprawy, podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego. Skoro zatem zasadnie pozwany zarzucił naruszenie art. 5 k.c., art. 6 k.c. a także art. 328 § 2 k.p.c., zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 1 orzekając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w punkcie 1 sentencji.

W sytuacji gdy powództwo, w zakresie w jakim domagał się powód zadośćuczynienia, nie zasługiwało na uwzględnienie wobec skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia, nie mogła odnieść zamierzonego skutku apelacja powoda w części dotyczącej tego roszczenia (apelujący domagał się zmiany wyroku przez zasądzenie kwoty 300 000 zł w miejsce kwoty 80 000 zł). Dlatego też zgodnie z art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

W rezultacie wniesienia obu apelacji uchylić natomiast należało zaskarżony wyrok w tej części, w której zasądzona została nim renta na rzecz powoda bowiem Sąd Okręgowy nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy, dowolnie zasądzając na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1 000 zł miesięcznie. Przyjąć należy, że zasadnie zarzuca pozwany w swojej apelacji naruszenie art. 84 k.c. gdyż nie można uznać, że powód zawierając ugodę w dniu 8 kwietnia 2008 r. działał pod wpływem błędu, o jakim mowa w tym przepisie. Samo twierdzenie powoda, że nie podpisałby ugody gdyby wiedział w jakiej wysokości roszczenie miałby szansę uzyskać w ogóle nie przystaje do treści wymienionego przepisu. Wskazywana przez powoda okoliczność (niewiedza co do szans jego roszczenia) nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej (§ 1 powołanego przepisu), jak również błędu istotnego (§ 2 tego przepisu). W kontekście błędu jako wady oświadczenia woli podnosił także skarżący, iż jego sytuacja materialna w chwili podpisywania ugody była trudna. Nie ma jednak żadnej relacji pomiędzy niekorzystną sytuacją materialną a działaniem pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c. i dlatego powołana argumentacja jest chybiona. Na marginesie jedynie podnieść należy, że powód dysponował wówczas relatywnie wysokimi świadczeniami i od wielu już lat leczył się oraz poddawał rehabilitacji. Nie można jednakże zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że zawarta pomiędzy stronami ugoda czyni niezasadnym zgłoszone przez powoda żądanie zasądzenia renty. Jest faktem, że w ugodzie z dnia 8 kwietnia 2008 r. strony postanowiły, że pozwany dokona kapitalizacji renty na podstawie art. 447 k.c. oraz wypłaci powodowi 17 000 zł i rozliczenie to wyczerpuje wszelkie roszczenia główne i uboczne, jakie powstały lub mogą powstać w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 27 stycznia 1979 r. (ugoda – k. 70). Nie może jednak ująć uwagi ta okoliczność, że w chwili podpisywania ugody nie wystąpił jeszcze ten skutek wypadku, jakim była dla powoda amputacja podudzia lewego. Do amputacji tej doszło rok po podpisaniu ugody, co za tym idzie okoliczność ta nie była jej stronom znana, nie mogły więc brać jej pod uwagę. Trudno zatem przyjąć by ugoda mogła się odnosić do tego skutku wypadku. Jest wprawdzie w ugodzie zawartej między stronami mowa o tym, że wyczerpuje ona także te roszczenia, które mogą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem, nie mniej to postanowienie ugody, o ile dotyczyć by miało roszczeń wynikłych z amputacji podudzia u powoda, uznać trzeba za nieważne, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego stosownie do art. 58 § 2 k.c. Amputacja lewego podudzia u powoda, której dokonano w dniu 1 kwietnia 2009 r., pozostająca przy tym w związku przyczynowym z wypadkiem, w sposób istotny wpłynęła na sytuację życiową powoda i wyznaczyła w nowy sposób zakres jego zwiększonych potrzeb, od których zależy wysokość renty należnej w oparciu o art. 444 § 2 k.c. Bez wątpliwości potrzeby powoda uległy znacznemu zwiększeniu; zakupił on protezę, ponosi koszty związane z jej używaniem i opłaca pomoc świadczoną mu przez inne osoby. Przyjąć zatem należy, że może powód skutecznie domagać się renty w powyższym zakresie. Zasądzenie stosownej do uregulowania z art. 444 § 2 k.c. renty wymaga jednak ustalenia rozmiaru zwiększonych potrzeb powoda, w szczególności obliczyć należy koszty miesięczne jakie ponosi powód w związku z amputacją podudzia, z powołaniem się na konkretne przeprowadzone w sprawie dowody. Przy wyrokowaniu może znaleźć zastosowanie art. 322 k.p.c., nie oznacza to jednak zupełnie dowolnego, tym samym oderwanego od materiału dowodowego ustalenia renty, jak w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Określając wysokość renty należnej powodowi uwzględni też Sąd pierwszej instancji, że zgodnie z ugodą pozwany wypłacił powodowi rentę skapitalizowaną w wysokości 17 000 zł. Wypłacona kwota powinna zostać uwzględniona przy wyliczaniu renty, to jest odpowiednio rozliczona w stosunku miesięcznym. Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie 3 sentencji.

Konsekwencją rozstrzygnięć o charakterze merytorycznym jest uchylenie orzeczeń zamieszczonych w punktach 4, 5 i 6 zaskarżonego wyroku, o kosztach rozstrzygnięć Sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c.